Cena egz. 10 gr.

K[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 25 marca 1938 r. | Nr. 83

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Ś. † P.

Gizela z Henschlów LIKIERNIKOWA

WDOWA PO Ś. P. ARTURZE

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Warszawie, dnia 23 marca 1938 r., przeżywszy lat 61.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w sobotę 26 b.m. o godz. 11.50, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.

CÓRKA, SYN, SIOSTRY, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZEK I RODZINA.

Zmiana nastrojów na Litwie

„Niech rozmawiają teraz dyplomaci"

Zagadkowe źródła bezsensownych wieści

KOWNO, 24.3 (tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym minister wojny gen. Dirmantas zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby w ubiegły piątek lub sobotę weszły na terytorium litewskie oddziały polskie. Nie tylko położenie Litwy, ale i sytuacja międzynarodowa wskazały na konieczność przyjęcia ultimatum Polski. Litewska armia i strzelcy w dniach krytycznych byli na stanowisku i minister sądzi, że gdy wybije godzina obrony niepodległości Litwy wszyscy Litwini oddadzą się do dyspozycji armii.

Godzina ta jednak nie wybiła i dziś nie wojskowi,

lecz dyplomaci powinni mówić ze sobą.

Życie w Kownie wraca do normalnego biegu. Wycofywanie wkładów z banków, które przybrało w chwili zaostrzenia zatargu z Polską charakter gorączkowy, obecnie ustało. Niektóre instytucje kredytowe notują nawet powrót wkładów. Do zmiany nastroju przyczyniły się

przemówienia wybitnych osobistości i odezwy, nawołujące do zachowania spokoju.

We wtorek wieczór zanotowano w Kownie i na prowincji kilka manifestacyj, które były zlikwidowane przez policję. Aresztowano szereg osób.

W miejscowości Uciana doszło do starcia między policją, a demonstrantami, wśród których agitatorzy rozpuszczali wieści, że w najbliższych dniach pod presją Polski

zostanie anulowana reforma rolna i ziemia zwrócona będzie polskim panom.

Rozwścieczony podobnymi pogłoskami tłum głośno manifestował przeciw rządowi litewskiemu, co zmusiło policję do wkroczenia.

Widok policjantów jeszcze bardziej podniecił tłum manifestantów, którzy rzucili się na posterunkowych. Policja rozpędziła manifestantów, aresztując 4 osoby.

W KOWNIE MÓWIĄ PO POLSKU

KOWNO, 23.3 (tel. wł.). Objawem zmiany nastrojów w Kownie jest fakt coraz częstszego porozumiewania się językiem polskim na ulicach Kowna. Dotychczas język nasz był używany tylko w bardzo ścisłym kole ludzi, mających do siebie zaufanie,

gdyż w innych wypadkach używanie języka polskiego pociągało za sobą po-

ważne nieraz komplikacje.

Od niedzieli w dzielnicy Kowna Szance, gdzie mieszka przeważnie ludność polska a także i w centrum miasta, słyszy się obecnie język polski.

OCENA LITEWSKA PRZEMÓWIENIA MIN. BECKA

RYGA, 24.3 (tel. wł.). Donoszą z Kowna, że deklaracja ministra spr. zagr. Becka, wygłoszona w Senacie oceniana jest w politycznych kołach kowieńskich dodatnio, jako sprzyjająca z powodu swego spokojnego i rzeczowego tonu rozpoczynającym się obecnie rozmowom.

Specjalnie podkreślają ustęp mowy ministra, dotyczący polityki litewskiej, twierdząc, że polityka ta była zawsze niezależna.

B. prezydenci i premierzy Litwy

domagają się zmiany rządu

RYGA, 24.3 (tel. wł.). Z Kowna donoszą: **Byli prezydenci Litwy i byli premierzy wystosowali wspólne memorandum do prezydenta Smetony, członków i dowódców armii, stwierdzające, że obecna sytuacja wymaga radykalnych zmian w życiu wewnętrznym państwa i żądające utworzenia nowego rządu.**

Zarząd Związku b. kombatantów litewskich złożył na ręce prezydenta Smetony memorandum, żądając mianowania na stanowisko premiera gen. Raztikisa dowódcy pierwszej armii. Prezydent Smetona miał oświadczyć na powyższe memorandum, że sam bierze na siebie odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

Zaprzeczenie senatu gdańskiego

w sprawie pogłosek o zamachu w W. Mieście

GDAŃSK, 24.3. (Tel. wł.) Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłosiło następujący komunikat:

„W szeregu pism zagranicznych wysunięto tezę, że w Gdańsku wydano zarządzenie, aby drogą zamachu, lub drogą pertraktacyj z Polską dokonać przyłączenia Gdańska do Rzeszy.

Nie potrzeba chyba podkreślać, że twierdzenia te są zupełnie zmyślone".

SYMOBLICZNY PLEBISCYT?

LONDYN, 24.3. (Tel. wł.) „Daily Mail" podaje wiadomość, że w Gdańsku narodowi socjaliści mają zamiar urządzić „symboliczny plebiscyt" w dniu 10 kwietnia, ażeby zamanifestować solidarność narodową i łączność niemiecką.

Gauleiter gdański Forster na zebraniu działaczy narodowo - socjalistycznych w Jenkau zapowiadał, iż 10 kwietnia ma być dniem manifestacji narodowej Niemców w całym świecie.

„Nowa Prawda"

ZAWIESZONA

WARSZAWA, 24.3 (tel. wł.). Na zasadzie art. 29 i 30 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, Sąd okręgowy decyzją z dnia 24 marca rb. zawiesił czasopismo p.t. „Nowa Prawda".

Decyzja sądu zapadła na skutek wybitnie szkodliwej działalności czasopisma „Nowa Prawda", które było wielokrotnie konfiskowane za artykuły i notatki, wykazujące brak należytego poszanowania dla najwyższych autorytetów w państwie, niedozwoloną krytykę polityki i działalności rządu oraz władz państwowych, pochwalanie zaburzeń i zajść, niedozwoloną krytykę wyroków sądowych i t. d.

Morderca księdza — Nowak

WYRAZIŁ UZNANIE PROKURATOROWI

POZNAŃ, 23.3. (Tel. wł.) Obrońca skazanego na śmierć Wawrzyńca Nowaka, adw. Kazimierz Nowosielski odwiedził skazańca w jego celi więziennej w więzieniu karno-śledczym. Nowak mimo surowego wyroku nie okazał żadnego zdenerwowania. Polecił on swemu obrońcy wnieść odwołanie. Sam wywód apelacyjny zostanie sporządzony dopiero po doręczeniu wyroku i motywów. Sprawa Nowaka odbędzie się więc raz jeszcze przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Nowak w dłuższej rozmowie ze swym obrońcą oświadczył, że wyrok, jaki go spotkał jest zbyt surowy(!). Zdaniem jego na karę śmierci nie zasłużył(!). Nowak z uznaniem wyraża się o prokuratorze, chwaląc jego świetne przemówienie.

Rada ministrów uchwaliła

szereg projektów rozporządzeń prezydenta R.P.

WARSZAWA, 24.3 (tel. wł.). Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

M. in. Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego pomiędzy Polską a Finlandią, uchwaliła rozporządzenie o przeniesieniu siedziby izby rzemieślniczej z Włocławka do Płocka w związku ze zmianą granic województw oraz powzięła uchwałę w sprawie połączenia centralnego biura zakupów, centralnego biura odbiorczego i centralnego laboratorium badawczego PKP w centralne biuro zaopatrzenia materiałowego kolei państwowych.

Kanclerz Hitler

W KRÓLEWCU

BERLIN, 24.3 (Tel. wł.) Z Królewca donoszą, że czynione są tam gorączkowe przygotowania do przyjęcia kanclerza Hitlera, który w piątek dokona w Królewcu uroczystej inauguracji kampanii wyborczej. Z całych Prus Wschodnich przybywa celem wysłuchania mowy kanclerza szereg wycieczek 20 pociągami nadzwyczajnymi.

Francja musi mieć silny rząd

Kryzys gabinetowy we Francji

Ostre wystąpienie senatora de Monzie

PARYŻ, 24.3 (tel. wł.). Na marginesie toczącej się w senacie debaty, w prasie rozpoczęła się niezwykle znamienna dyskusja na tematy ustrojowe. Dyskusja ta potwierdza fakt, iż powołanie rządu Bluma nie położyło kresu kryzysowi rządowemu we Francji,

który przybiera coraz szersze ramy kryzysu ustrojowego, t. j. kryzysu partyj politycznych.

Wybitny polityk lewicowy b. minister senator de Monzie, uważany za czołowego przedstawiciela masonerii francuskiej, wystąpił dziś na łamach „Capital" z sensacyjnym artykułem, który wywołał duże wrażenie w kołach parlamentarnych. De Monzie zaatakował bowiem w ostry sposób francuskie partie polityczne, które nie potrafiły się zdobyć dotychczas na wyłonienie trwałego rządu, mimo tragicznych wydarzeń międzynarodowych.

De Monzie wystąpił jednocześnie przeciw pomysłom utworzenia rządu unii narodowej, czyli rządu koalicji wszystkich partyj politycznych, dowodząc, że

obecnie Francja wymaga silnego rządu pozaparlamentarnego.

Rząd unii narodowej, uzależniony w dalszym ciągu od partyj politycznych stałby się wkrótce, wedle p. De Monzie, znowu terenem rozgrywek.

Koła polityczne przewidują rychłe ustąpienie gabinetu Bluma.

Wojska powstańcze przekroczyły Ebro

Gen. Franco na czele nacierających oddziałów

PARYŻ, 24.3. (Tel. wł.) Wojska powstańcze sforsowały w ciągu dnia wczorajszego w kilku miejscach rzekę Ebro na przestrzeni od Saragossy do zdobytego niedawno miasta Caspe i wtargnęły na 100 km w głąb terytorium rządowego.

Operacjami, mającymi na celu przedostanie się na północny brzeg Ebro, kierował osobiście gen. Franco. Przybycie jego na front powitane było przez wojska z entuzjazmem.

Pod osłoną artylerii i eskadr lotniczych saperzy powstańczy zbudowali dwa mosty na Ebro oraz zmobilizowali liczne promy i łodzie, którymi wojska przeprawiły się na drugi brzeg. Na kilku odcinkach czerwoni próbowali stawiać opór.

Linia kolejowa Lerida — Tardienta — Saragossa została przerwana przez wojska powstańcze.

Operująca na północ od Huesca kolumna gen. Solchagas musiała wstrzymać swe natarcie z powodu gwałtownej śnieżycy, która uniemożliwia marsz naprzód. Kolumna gen. Moscardo, bohaterskiego obrońcy Alkazaru toledańskiego, walcząca na południe od Huesca, prowadzi skuteczne natarcie.

BUNT WOJSK W BARCELONIE

PARYŻ, 24.3. (Tel. wł.) Z Barcelony nadeszła wiadomość, iż zbuntował się tam batalion saperów, który otrzymał rozkaz wyruszenia na front.

Żołnierze wypowiedzieli oficerom posłuszeństwo, oświadczając, że nie opuszczą koszar. Między oficerami a żołnierzami doszło do strzelaniny. Po obu stronach kilka osób jest rannych.

Gdy przybyły posiłki złożone z milicji cudzoziemskiej, żołnierze poddali się. Podczas pertraktacyj jeden z podoficerów, którego chciano aresztować, zastrzelił majora.

Sprawa ziem pounickich

WARSZAWA, 24.3 (PAT) W dniu 24 bm. odbyła się kolejna konferencja między delegatem rządu Rzeczypospolitej ministrem Świętosławskim a delegatem Stolicy Apostolskiej J. Em. ks. kardynałem Hlondem, dotyczące spraw przewidzianych w art. 24 pkt 3 konkordatu do uregulowania między rządem Rzeczypospolitej a Stolicą Apostolską.

W wyniku tej konferencji został podpisany projekt układu między Stolicą Apostolską a rządem Rzeczypospolitej w sprawie ziem pounickich.

ś. † p.

FRANCISZEK KOZŁOWSKI

Obywatel m. Czeladzi

namaszczony św. Olejami, zmarł dnia 24 marca 1938 r., przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 26 marca b.r. t.j. w sobotę, o godz. 16.30 z domu żałoby przy ul. Milowickiej 87 do kościoła parafialnego i na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie, Wnuki, Prawnuki i Rodzina.

Msza św. żałobna odbędzie się w Kościele Parafialnym w Czeladzi dnia 29.III.1938 o godzinie 8-ej.

Ks. Michał Radziwiłł

SKAZANY NA 3 TYGODNIE ARESZTU

POZNAŃ, 24.3. (Tel. wł.) Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się dzisiaj sprawa przeciwko ks. Michałowi Radziwiłłowi i jego urzędnikowi Janowi Polskiemu z Antonina, oskarżonym o udaremnienie egzekucji urzędnikowi skarbowemu. Urzędnik ten zamierzał zająć większą ilość ryb z jeziora majętności, czemu ostro przeciwstawił się Polski z polecenia ks. Michała Radziwiłła. Sąd okręgowy obu oskarżonych uniewinnił, lecz od wyroku tego zaapelował prokurator.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy skazał obu oskarżonych na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Żydzi polscy sprzymierzeńcami komunizmu w Hiszpanii

Sensacyjne oświadczenie prezydenta Companysa

Żargonowy „Hajnt" zamieszcza sensacyjne a jednocześnie niezmiernie charakterystyczne oświadczenie prezydenta czerwonej Katalonii Companysa.

Jest to oświadczenie, złożone specjalnemu wysłannikowi „Hajnta" Schneidemanowi. Prezydent Companys przesyła pozdrowienia żydom polskim w słowach następujących:

„Wrota mego kraju, jak i wrota mego serca są dla żydów z Polski szeroko otwarte. Wiem i jestem o tym mocno przekonany, że żydzi, którzy w ostatnich latach tak licznie przybyli do Hiszpanii a szczególnie do Katalonii od pierwszej chwili swego przybycia najczynniej występowali w obronie swej nowej ojczyzny".

Nie tylko żydzi polscy, ale i światowe żydostwo stanęło twardo w obronie komunizmu w Hiszpanii.

Charakterystyczne jest nie tylko samo oświadczenie, ale i fakt zamieszczenia go z całą otwartością cyniczną przez pismo żargonowe w Warszawie.

Jegorow i 80 oficerów aresztowanych

PO NIEUDAŁYCH MANEWRACH

Korespondent „Nya Dagligt Allehanda" — donosi z Moskwy, że manewry zimowe, które nie dawno odbyły się w różnych częściach ZSRR były, według oficjalnych wiadomości sabotowane.

Manewry kosztowały tysiące ofiar w ludziach; szpitale są przepełnione żołnierzami, którzy doznali odmrożeń; musiano też dokonać bardzo wiele amputacji.

Przebieg manewrów wykazał wielką nieudolność dowództwa.

Specjalna komisja śledcza pod kierownictwem wicekomisarza obrony Mechlisa, stwierdziła, że nic nie uczyniono, aby zabezpieczyć żołnierzy od mrozu.

Pod zarzutem sabotażu aresztowano około 80 wyższych oficerów, wśród nich marsz. Jegorowa, dowódcę okręgu leningradzkiego — gen. Dybienkę i dowódcę okręgu białoruskiego gen. Bielowa.

Przed uruchomieniem

K. K. O. W SOSNOWCU

Wczoraj na posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu rozpatrywano sprawę bliskiego otwarcia Komunalnej Kasy Oszczędności w Sosnowcu.

Zarząd uchwalił poczynić szereg spraw związanych z bliskim terminem uruchomienia kasy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.65, Bruksela 89.25, Kopenhaga 117.55, Londyn 26.32, Nowy Jork 5.30,25, Nowy Jork (kabel) 5.30,50, Oslo 132.25, Paryż 16.35 Praga 18.52, Sztokholm 135.55, Zurych 1212.70

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inw. I em 82,50, II em 82, 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em 90.50, II em 89,50 4 proc. państw poż. premiowa dolarowa 41.50, 4 proc. poż konsolidacyjna (większe 66,75 (drobne) 66,75, 4 pół proc. poż. wewn. państw 65,50, 5 proc konwersyjna (większe) 70,50 (drobne) 71.25, 8 proc. LZ i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 94 (w proc), 8 proc LZ i obligacje Banku gosp. kraj. 83,25, 8 proc. L Z Banku rolnego 94, 7 proc. LZ Banku rolnego 83,25.

Akcje: Bank Polski 112, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,50, Lilpop 65,50, Starachowice 37.75 Haberbusch 45.

Trzeci dzień procesu

o nadużycia na targowicy mysłowickiej

W trzecim dniu rozprawy karnej w aferze Centralnej Targowicy w Mysłowicach przed Sądem okręgowym w Katowicach zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Kazoń.

Na wstępie oskarżony wyjaśnia zarzut prokuratora co do sprzeniewierzenia 54.500 zł. W księgach Targowicy mysłowickiej zaksięgowano w dniu 31 grudnia 1929 r. wydatek 54.500 zł na organizację Targowicy. Prokurator w wyniku przeprowadzonego śledztwa twierdzi, że wydatek ten nie miał miejsca i że kwotę tę sprzeniewierzył osk. Kazoń.

Osk. Kazoń twierdzi, że kwota została rzeczywiście wydana na „propagandę", t. zn. na kupców i handlarzy, by towar spędzali na targowisko mysłowickie a nie na targowisko sosnowieckie. Twierdzi on dalej że grupa żydowskich kupców, z osk. Fruchthaendlerem na czele, otrzymała 20.000 zł, a grupa chrześcijańskich kupców otrzymała 34.500 zł. Miała to być zaliczka na bonifikaty.

Dużo czasu zajęły wyjaśnienia osk. Kazonia co do zarzutu prokuratora w sprawie sprzeniewierzenia około 2.000.000 zł z funduszów Targowicy na własny handel bydłem. Część tej sumy oskarżony zwrócił. Osk. Kazoń twierdzi, że na podstawie kontraktu miał prawo handlowania bydłem. Dlatego założył firmę, która zajmowała się eksportem bydła. Ponieważ sprawa ta leżała w interesie Targowicy, kasa Targowicy udzielała pożyczek kupcom na handel. Dlatego też pożyczał Kazoń z funduszów Targowicy pieniądze tym kupcom, którzy wspólnie z nim handlowali i nie widział w tym nic złego. Pożyczone pieniądze zwrócono.

Roztargniony chirurg

Przed sądem francuskim w Nimes odpowiadać będzie w tych dniach jeden z chirurgów tego miasta, który przed niedawnym czasem podczas operacji zapomniał o wyjęciu z ciała operowanej pacjentki 25 cm. gazy. Pacjentka po udanej operacji cierpiała jednak na niezmierne bóle i musiała się poddać ponownej operacji, która wykryła nieszczęsny opatrunek i udowodniła, jak roztargniony był chirurg, dokonujący operacji. Obecnie pacjentka wystąpiła w sądzie ze skargą o odszkodowanie w wysokości 100 tys. franków, tytułem odszkodowania za ból i koszta ponownej operacji.

Czy sąd przychyli się do żądania pacjentki? — Oto pytanie, które interesuje ludność miasteczka i które jest tematem do dyskusji na łamach pism południowo - francuskich.

H. RABL 63)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Dobrze, wyjadę tym więcej uspokojony, że pozostawiam sprawę w niezawodnych rękach.

Obaj podnieśli się jednocześnie.

— Czy prędko powstanie nowe towarzystwo po firmie Leverstone'a? — zapytał niedbale Bevergen.

— W najbliższych dniach — odpowiedział bankier — ale radzę unikać jakiejkolwiek styczności z nimi. O ile wiem, nowe przedsiębiorstwo przejmie towar po cenie najwyżej sześciu pensów. W ten sposób maklerzy stracą około pięćdziesięciu procent kapitału, bo kupowali przeciętnie po szylingu. Kto ma długi oddech, ten przetrzyma trzy lata i jeszcze zarobi dobrze na tym interesie.

Bevergen powstrzymał się przezornie od zapytania, czy Bounders miał co wspólnego z nowopowstającą firmą, choć należało przypuszczać, że zapewnił sobie odpowiedni i anonimowy, oczywiście udział.

— Dziękuję panu mam ten długi oddech — rzekł z uśmiechem, wyciągając dłoń na pożegnanie. — Mam nadzieję, panie Reginaldzie, że następne wiadomości pan otrzyma ode mnie już w Batawii.

Powoli i zapinając starannie piękne rękawiczki ze świńskiej skóry, schodził pan Bevergen po szerokich schodach okazałego budynku bankowego. Zrozumiał doskonale, co miał na myśli Bounders, i postanowił, nie tracąc czasu, pójść za jego radą. W rzeczywistości już nie miał nic do roboty w Londynie i mógłby wyjechać nawet jutro.

Zatrzymam się na trzy dni w Holandii, bo muszę załatwić parę spraw w Amsterdamie i w Rotterdamie, potem wsiądziemy do samolotu i za dwa tygodnie będziemy w domu. — Przy tej myśli westchnął z ulgą. — Tak, do domu, jak najprędzej do domu!... Niech diabli wezmą te wszystkie sprawy! Tam się człowiek uspokoi przynajmniej, odpocznie i zapomni o tych przeklętych historiach... Psiakrew, o mały włos nie straciłem fury pieniędzy!... Dobra nauczka, w przyszłości będę ostrożniejszy i już nikt mnie nie wciągnie do takich interesów, choćby obiecywał złote góry!...

Spokojny i pewny siebie wracał do hotelu, gdzie czekała nań Konstancja.

Po śniadaniu lubił zapalić cygaro i przy filiżance czarnej kawy pogawędzić z żoną, która się odznaczała wybitną spostrzegawczością, potrafiła wyłowić z otoczenia drobne fakty, podpatrzyć strony osobliwe lub zabawne i umiała je opowiedzieć.

Jednak tego dnia Konstancja siedziała cicho i Bevergen pochłonięty własnymi myślami, nie zauważył zmiany w jej usposobieniu.

— Czy masz tu dużo spraw do załatwienia, moje dziecko? — zapytał nagle.

Podniosła oczy na męża.

— Nie rozumiem, co chcesz powiedzieć.

— Cieszyłbym się bardzo, gdybyś mogła zakończyć prędko swoje interesy — Chciałbym wyjechać pojutrze, najpóźniej za trzy dni. Tyleż czasu spędzimy w Holandii, bo muszę wpaść koniecznie do Amsterdamu i Rotterdamu. Potem do samolotu i za dwa tygodnie już będziemy w domu.

Konstancja zachowała spokój zewnętrzny, choć czuła, że cała krew odpłynęła jej do serca.

— Dlaczego tak nagle? — zapytała — Jeszcze wczoraj wieczorem nic mi o tym nie mówiłeś.

— Nie mówiłem, bo to się wyjaśniło dopiero dziś przed południem. Niestety mój wyjazd z wielu względów stał się koniecznością. Gdyby jego termin zależał ode mnie wyłącznie, już jutro opuściłbym Londyn. Ale ty się nie zbierzesz tak prędko, prawda?

Odsunęła filiżankę i wstała.

— Porozmawiamy o tym na górze — rzekła.

Unikając wyraźnie spojrzenia mu w oczy, wyszła z sali restauracyjnej i skierowała się do windy. (C. d. n.)

Równanie wyższego rzędu

POLSKI RYNEK ŻELAZA

W ROKU 1937

Mamy w ręku jakże bardzo interesującą pracę red. Janusza Ignaszewskiego zatytułowaną: „Polski rynek żelaza w roku 1937". Pozwolimy sobie zaprzątnąć uwagę czytelników, choć przez chwilę, tą pracą. Nie można jej zaliczyć do t. zw. literatury pięknej, co literatury popularnej i fascynującej fabułą szerokie masy... Chociaż — jest niewątpliwie i literaturą piękną i literaturą, która powinna stać się przedmiotem zainteresowania najszerszych warstw.

Jeżeli do tej pory nasze życie gospodarcze nie wyszło z form prymitywizmu, jeżeli do tej pory jesteśmy jeszcze krajem słomiano drewnianym a nie stalowo-betonowym — to między innymi dlatego, że bardziej nam odpowiadał zawsze piękny i efektowny gest, aniżeli praktyczny codzienny, nie reklamowany czyn, że bardziej nam odpowiadało piękne słowo aniżeli trzeźwe słowo cyframi wzmocnione. W ostatnich latach nastąpiła już pewna poprawa w „upodobaniach" społeczeństwa, już zdolni jesteśmy widzieć „poematy ze stali i betonu" („Wiatr od morza" Żeromskiego), ale przecie jeszcze nie w tym stopniu, jak wymagają tego nasze aspiracje do wielkości i potęgi państwowej. Mam wrażenie, iż dobrze będzie wówczas, jeżeli do prac w rodzaju pracy zatytułowanej „Polski rynek żelaza w roku 1937" odnosić się będziemy jak do najpiękniejszych poematów.

Na temat przemysłu hutniczego w Polsce ożywienie i zainteresowanie tą podstawową gałęzią przemysłu nie tylko w sferach bezpośrednio z nią związanych, ale w szerszych warstwach — nastąpiło dopiero w roku ubiegłym, gdy do opinii dotarła wiadomość, że opancerzonym w stal sąsiadom przeciwstawić możemy niemal gołe ręce. Nierentowność hutnictwa — na skutek zastosowania w 1935 r. obniżki cen — postawiła hutnictwo, a razem z nim moc obronną Państwa nad brzegiem katastrofy.

ZRĘBY HUTNICTWA

W pierwszej części swej pracy red. J. Ignaszewski daje obraz wysiłków Rządu i przemysłu hutniczego w kierunku

„przebudowy zrębów organizacyjnych, na których opiera się obecnie polskie hutnictwo żelazne".

Zagadnienie to było przedmiotem badań: podkomisji surowców hutniczych, komisji kontroli cen i komisji hutniczej. Prace podkomisji i komisyj odbywały się pod egidą oficjalnych czynników.

Na czoło — ze względu na ogromnie rozległe zadanie — wybija się praca komisji hutniczej, działającej w dwóch podkomisjach: inwestycyjnej i handlowej. Red. J. Ignaszewski stwierdza, iż „żadna z gałęzi polskiego przemysłu nie została poddana tak gruntownej analizie, jak hutnictwo żelazne" — przez wspomnianą komisję, działającą pod przewodnictwem min. Kożuchowskiego. I odsłania nam rąbek wyników prac komisji pisząc:

„wnioski wysunięte przez komisję hutniczą nie poszły bezkrytycznie za wzorem polityki gospodarczej państw totalnych, lecz stworzona została własna koncepcja, w istocie swej najbardziej zbliżona do wzorów angielskich"

i na dowód, że po takiej linii ma zamiar pójść Rząd, autor przytacza fragment przemówienia w komisji budżetowej Sejmu min. A. Romana.

W roku 1937 przywrócona została częściowo rentowność hutnictwa przez uchylenie „dekretu obniżkowego" z dnia 4 grudnia 1935 r.

Niezależnie od prac dokonywanych pod egidą czynników oficjalnych, „sfery hutnicze — czytamy — dążyły (w r. 1937) do

praktycznego rozwiązywania najbardziej żywotnych zagadnień,

jak: dostosowanie gospodarki tworzywami krajowymi do potrzeb bieżących, rozbudowa zakładów i powiększenie ich zdolności wytwórczej oraz racjonalizacja produkcji i zbytu"

Realny wyraz tych dążeń znajdujemy m. in. chociażby w uruchomieniu 3 wielkich pieców (Wspólnota Interesów, Huta Pokój, Zawiercie — Huta Bankowa i Hulczyński).

TWORZYWO

W roku 1937 wiele wysiłków włożono w poszukiwania i eksploatację krajowych rud żelaznych. Wysiłki te nie zostały dotychczas uwieńczone takim powodzeniem, aby można rzec, iż zaopatrzeni jesteśmy w dostateczną i odpowiednią ilość tworzywa. Z dotychczasowych badań — jak to przytacza autor — wynika, że „zasoby rudy żelaznej w Polsce wynoszą około 60 milionów ton lub 18 miln. ton żelaza metalicznego. Przy rocznym zużyciu w ilości 1300.000 ton zasoby te wystarczą na lat niespełna 40..." Hutnictwo polskie — huty żelazne — nie zajmują wyczekującej postawy wobec tego problemu i „prowadzą od szeregu lat roboty poszukiwawcze, łożąc na ten cel milionowe kwoty".

Oto obraz ogólny wysiłków i poczynań hutnictwa polskiego pospołu z czynnikami oficjalnymi.

Pełny obraz znajdujemy w drugiej części pracy red. J. Ignaszewskiego, obraz przemawiający cyframi.

CYFRY

Wytwórczość hutnicza w roku 1937 przedstawiała się następująco: wielkie piece 724.296 ton (w r. 1936 — 584.381, zwrost 23,94%), stalownie — 1.448.169 (1.190.525, wzrost o 26,97%), walcownie — 1.045.146 (825.650, wzrost o 26,58%), rurarnie — 87.435 (57.864, wzrost 51,10%).

Bardzo znamiennym i zdrowym objawem na rynku hutniczym w r. 1937 były zamówienia udzielone Syndykatowi hut przez handel. Wykazały one wzrost w stosunku do 1936 r. o 62,58% (zlecenia rządowe wzrosły tylko o 10,2%). O poprawie koniunktury w górnictwie świadczy fakt, że

w r. 1936 zlecenia wyniosły 1883 ton, a w roku ubiegłym wzrosły o 4701 t.

„Analiza wyników — czytamy — osiągniętych przez Syndykat w poszczególnych dzielnicach wskazuje, iż tak pod względem pochodzenia zamówień, jak również przeznaczenia, poprawa sytuacji przybrała charakter ogólny, albowiem we wszystkich dzielnicach kraju zarysowała się zwyżka zleceń".

Rok 1937 cechowała znaczna zwyżka konsumcji wytwórczości hutniczej na rynku krajowym przy nieznacznym wzroście eksportu.

Pod koniec r. 1937 „w skali światowej zarysował się coraz wyraźniej zmierzch niezwykle pomyślnej koniunktury". Z tego faktu — wywodzi red. J. Ignaszewski — nie można wnioskować, aby w polskiej produkcji hutniczej miało się w r. 1937 pojawić analogiczne pogorszenie. Wiele czynników składa się na to, iż

związki gospodarcze pomiędzy państwami uległy rozluźnieniu i nie koniecznie pogorszenie na rynku hutniczym w St. Zjedn. ma powodować takie same pogorszenie w Polsce.

Życie państwowe — to równanie wyższego rzędu, z wieloma niewiadomymi. Mężowie stanu, wybitni politycy, ekonomiści, socjologowie — elita narodu pracują nieustannie nad rozwiązywaniem tego równania mającego w rezultacie dać dobro narodu, dobro Państwa. Zastępowanie owych niewiadomych w równaniu niewłaściwymi wartościami daje daremny trud i wysiłek, daje fałszywe, jakże często zgubne rezultaty. Praca red. Janusza Ignaszewskiego zbliża nas do odnalezienia jednej z wielu niewiadomych w równaniu państwowym, niewiadomej, którą dzisiaj znakujemy „hutnictwem polskim" Bez wstawienia istotnej wartości dla tego znaku nie sposób myśleć o rozwiązaniu pozytywnym całokształtu zagadnień państwowych, a nade wszystko obronnych.

STEFAN ARNOLD

Z DNIA

FRANCJA POZA PLECAMI POLSKI UDZIELIŁA LITWIE POŻYCZKĘ NA CELE ZBROJENIOWE

Do wiadomości o osobliwym stanowisku niektórych kół francuskich wobec ostatnich posunięć naszej polityki zagranicznej dorzucił wczoraj „Kurier Poranny" następujące szczegóły:

Z prasy francuskiej, a także częściowo z kowieńskiego radia dowiadujemy się rzeczy, których nie może opinia polska powitać z zadowoleniem. Prasa francuska donosi o interwencji Francji w Warszawie na rzecz Litwy, a radykalne „Oeuvre" podaje, że interwencja ta złagodziła warunki postawione przez Polskę Kownu.

Możemy tu stwierdzić, że interwencja taka rzeczywiście była. Amb. Noel przyjęty został przez wicemin. Szembeka, ale Polska w niczym nie zmieniła swoich warunków. Nie mogliśmy się zgodzić na odstąpienie od ściśle określonego terminu 31 bm.

Dalej czytamy

rewelacyjną wiadomość podaną przez — „Petit Bleu" i „Liberte", której nie zaprzeczyły francuskie czynniki urzędowe, o poważnej pożyczce i pomocy w materiale wojennym jakiej udzieliła Francja przed kilku miesiącami Litwie.

Stwierdzamy — pisze dziennik, że Polska, sojuszniczka Francji, nie była o tym fakcie oficjalnie poinformowana, mimo, że dotyczył on naszego sąsiada i państwa, którego stosunek do nas był w najwyższym stopniu nienormalny.

Te dwa fakty wystarczająco uzasadniają opinię, że niektóre koła francuskie „wykazują niejednokrotnie duże zamiłowanie i upodobanie w sztuce zrażania sobie przyjaciół".

Japońsko-sowiecki konflikt o naftę

Do zbrojnej aneksji Sachalinu

dążą japońskie koła wojskowe

Walka o naftę grozi nowym konfliktem między Japonią a Sowietami.

Podczas ostatniej debaty w parlamencie japońskim min. spraw zagr. Hirota był interpelowany w sprawie represji stosowanych przez władze sowieckie wobec japońskich koncesji naftowych i węglowych na północnym Sachalinie.

Min. Hirota w odpowiedzi oświadczył, że

„Japonia uczyni wszystko, celem zabezpieczenia swych praw i interesów, i że przygotowania do niezbędnych zarządzeń są w pełnym toku".

Postulaty sowieckie, dotyczące likwidacji koncesji japońskich na Sachalinie oraz zamknięcia konsulatów japońskich na terenie ZSRR min. Hirota określił, jako **„niedorzeczne"**.

Wśród obserwatorów zagranicznych w Tokio rozeszły się pogłoski, że

w łonie rządu japońskiego zapadła decyzja zajęcia północnego Sachalinu, którego bogactwa naturalne — (nafta i węgiel) mają dla Japonii olbrzymie znaczenie.

Wedle tychże doniesień wśród członków rządu japońskiego ścierają się dwa poglądy co do sposobu wykonania tego planu. Koła wojskowe domagają się podobno

aneksji północnego Sachalinu przy użyciu siły zbrojnej.

podkreślając, iż w obecnym stanie rzeczy ZSRR nie jest zdolny do stawienia zbrojnego oporu.

Natomiast ministrowie resortów gospodarczych, ze względu na trwające działania wojenne w Chinach, mają skłaniać się do rozwiązania kwestii Sachalinu w sposób analogiczny do kupna kolei wschodnio-chińskiej w r. 1935, w drodze propozycji kupna pod silną presją dyplomatyczną i wojskową.

CZAS ROBI SWOJE...

W kwietniu jedziemy na Litwę

Nawiązanie stosunków komunikacyjnych

Dziś przybyła do Augustowa delegacja litewska, w składzie dyrektora drog inż. Tuskanisa, inżyniera kolei Augustajnisa, dyrektora poczt Banaitisa, radcy prawnego ministerstwa spraw zagranicznych Kribickisa, referenta ministerstwa spraw zagranicznych Maczulisa oraz ekspertów — na konferencję polsko - litewską w sprawach technicznych, związanych z normalizowaniem stosunków polsko - litewskich.

Rozpoczęte już zostały prace nad doprowadzeniem do należytego stanu komunikacji kolejowej i pocztowej.

Badane są obecnie możliwości jak najszybszego wypełnienia braków, powstałych na skutek 20-letniej przerwy, w połączeniach kolejowych, telefonicznych i telegraficznych.

Poruszono także sprawę połączeń drogowych. Czynniki miarodajne badają obecnie sprawę połączeń dróg kołowych między Polską i Litwą, ze specjalnym uwzględnieniem połączeń na Kowno.

Istnieje projekt ułożenia nowoczesnej nawierzchni ulepszonej

(kostka kamienna, asfalt lub beton)

na wszystkich traktach, wiodących z Wilna w kierunku Litwy.

Nowoczesna, trwała nawierzchnia ułożona byłaby od Wilna aż do samej granicy litewskiej.

W chwili obecnej odbywają się w tej sprawie w Wilnie konferencje z udziałem przedstawicieli władz centralnych.

* * *

Najbliższa droga z Wilna do Kowna wiedzie przez rozgałęzienie szos w pobliżu Ludwinowa, stąd 26 km. traktu gruntowego przez Rykonty do granicy.

Odcinek ten pokryty będzie zapewne asfaltem.

Odcinek granica polsko - litewska — Kowno wynosi 75 km., tak, że razem — **droga z Wilna do Kowna wynosi 110 km.**

Z Warszawy do Kowna jechać można przez Łomżę — Augustów — Suwałki — dalej na Szypliszki — Kalwarię (lit.) — (Mariampol (lit.) — Sosnarę (lit.) do Kowna.

Odcinek z Warszawy przez Suwałki do granicy wynosi około 312 km. Odcinek po stronie litewskiej wynosi około 102 km., tak, że

razem ta drogą z Warszawy do Kowna jest około 414 km.

Komunikacja kolejowa uruchomiona będzie na trasie Wilno — Landwarów — Zawiasy (granica) — Kowno.

Projektowane jest również **nawiązanie komunikacji lotniczej z Litwą, przez skierowanie samolotów, lecących z Wilna do Rygi, przez Kowno, gdzie lądowałyby one na kilka minut.**

Wszystkie te plany zostaną prawdopodobnie zrealizowane już w niedalekiej przyszłości.

Z chwilą ustanowienia konsulatów, obywatele polscy będą mogli wyjeżdżać na Litwę, a Litwini odwiedzać Polskę.

Prawdopodobnie rokowania w tej sprawie zostaną zakończone już w pierwszej połowie kwietnia.

Na święta Wielkanocne projektowane już są wycieczki do Kowna. M. in. jedno z wielkich biur podróży organizuje **wycieczkę na Litwę za zbiorowymi paszportami.**

Wycieczka wyjedzie z Wilna prawdopodobnie autobusami, gdyż komunikacja kolejowa nie będzie jeszcze zapewne nawiązana.

Początek jest trudny, ale sprobójmy

Hurtownie polskie powstać mogą

ze skromnych środków

Biadolimy ciągle przy każdej okazji, że nie ma chrześcijańskich hurtowni.

Istotnie, jest ich niezmiernie mało.

Są branże, zażydzone pod tym względem po prostu beznadziejnie (żelazo).

Rosnące z dnia na dzień szereg straganiarzy, kupców wiejskich i detalistów miejskich chrześcijan, walcząc na każdym kroku z konkurencją żydowską,

zaopatrują się z konieczności w towary przeważnie właśnie u tych wrogów!

Dostają gorsze warunki płatności, — mniejsze rabaty, późniejsze terminy dostaw, niż detaliści żydowscy, a nierzadko — np. w okresach świątecznych — hurtownia żydowska w ostatniej chwili powiadamia, że towaru w ogóle nie dostarczy, a jednak — mimo te warunki

trzeba z niej brać, bo polskiej nie ma!

I słuszne jest powiedzenie, że właściwie obecny rozwój handlu chrześcijańskiego „stoi na glinianych nogach“, bo brak mu tej podstawy, jaką jest opanowanie hurtu, bo zaopatrzenie polskich sklepów w towary zależy jedynie od dobrej woli hurtowników - żydów.

Rozważania te nie mają być jednym więcej biadoleniem na ten temat, mają one —przeciwnie — dodać otuchy słabym polskim poczynaniom na polu handlu hurtowego.

Chcemy zwalczyć powszechne przekonanie, świadomie w obronie swego hurtu rozpowszechniane przez żydów wśród kupiectwa i całego społeczeństwa, że zakładać hurtownie mogą dopiero milionerzy,

że w hurcie liczy się tylko na miliony złotych.

Zapewne, np. wielka hurtownia kolonialno - spożywcza z centralą dajmy na to w Warszawie, składami w Gdyni i filiami po miastach wojewódzkich, o czym marzy kupiectwo prowincjonalne — jest imprezą wielkomilionową.

Ale przecież najbardziej bodaj palące jest obecnie tworzenie małych hurtowni przede wszystkim spożywczych, po większych miastach powiatowych.

Jeśli hurtownia taka zacznie od prowadzenia najpierw kilku tylko artykułów najważniejszych, to przy obecnym poziomie cen i pewnych możliwościach kredytowych można zaczynać już z kilkudziesięcioma tysiącami złotych.

A przecież ta kwota może powstać z niewielkich nawet udziałów, deklarowanych przez grupę detalistów, którzy zarazem stają się „murowanymi“ pierwszymi odbiorcami swej własnej hurtowni.

Znam hurtownię, która przy 27 tys. zł. kapitału zrobiła w 1936 roku obrotu towarowego na milion 80 tys. zł.

Nie czekajmy więc ani na bogatych wujków z Ameryki, ani na wielkich kapitalistów, ale zaczynajmy tworzenie sieci hurtowni niewielkich, budując w ten sposób hurt od dołu, skoro od góry jest tak trudno.

Zacznijmy, za przykładem Poznańskiego, od skromnych początków, ale — idąc za tym przykładem konsekwentnie — zacznijmy zbiorowo, nie w pojedynkę, bo jednostek zamożniejszych kupiectwo nasze posiada tak niewiele.

A przy obecnym nastawieniu społeczeństwa, przy narastającym zrozumieniu sfer przemysłowych, że przez pośredników żydowskich coraz trudniej jest trafiać na rynek, przy zarysowujących się możliwościach kredytowych —

doprawdy można już, od razu, wiele zdziałać niewielkimi środkami.

Otrząśnijmy się z żydowskiej sugestii że hurtownię tworzy dopiero milion, a zaprzęgnijmy do pracy w hurcie nasze setki i tysiące!

2.500 Krzyżów Zasługi

dla robotników, górników i rzemieślników

2.500 robotników, rzemieślników i górników w całym kraju otrzyma brązowe Krzyże Zasługi za ofiarną i wytężoną pracę zawodową dla dobra Polski.

Odznaczeni zostaną na wniosek ministra przemysłu i handlu.

Uprzednio, na zarządzenie p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego nadano kilkanaście tysięcy Krzyżów Zasługi — skromnym i cichym pracownikom na polu pracy społecznej, kulturalnej i państwowej.

Przyznanie zaszczytnych odznaczeń drobnym przedstawicielom świata pracy podkreśla wagę, jaką Państwo przywiązuje przy poprawie życia gospodarczego do rzetelnego wysiłku zawodowego polskiego robotnika.

Ogłoszenie nazwisk odznaczonych nastąpi w dniach najbliższych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Marzec **Piątek**

Zwiastowanie N. P. Marii

Słowiański: Bolesława

Słońca wsch. 5.29, zach. 17.56

Księżyca wsch. 2.17, zach. 11.6

HISTORIA PODAJE:

1241 Spalenie Krakowa przez Tatarów.

1797 Gen. Dąbrowski przedstawia Napoleonowi projekt zajęcia Galicji.

1831 Wybuch powstania na Litwie i Podolu.

1839 Zniesienie Kościoła grecko - katolickiego na Litwie z rozkazu Mikołaja I.

PRZYSŁOWIA:

Jasny świt na Zwiastowanie
Zboczy czasy zdrowe, tanie.

AFORYZMY:

Ten co wynalazł małżeństwo musiał być mnichem.

RADY PRAKTYCZNE:

Nie pij wody po tłustych potrawach i po owocach.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ostatnia noc skazańca“.
EDEN: „Po wielkiej wojnie“.
PATRIA: „Uświetniona“.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 25 bm. godz. 19 „Trzecia młodość“.

—oOo—

S. p. Antoni Przyjemski

Dnia 21 bm. zmarł w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie, b. legionista I pułku artylerii I Brygady Legionów Polskich, b. st. sierżant Wojsk Polskich ostatnio urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Ś. p. Przyjemski wstąpił do Legionów w dniu 6 sierpnia 1914 roku i przebył całą kampanię do roku 1920. W czasie pełnienia zaszczytnej służby wojskowej był 8-krotnie ranny w bitwach pod Mołotkowem, pod Rarańczą i pod Brześciem. Za trudy wojenne odznaczony został Krzyżem I-ej Brygady i Krzyżem Niepodległości. Przeżył lat 44, pozostawiając po sobie żonę i córkę.

Niechaj ziemia, którą ukochał — lekką Mu będzie.

Pogrzeb odbędzie się ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, w piątek dnia 25 bm. na cmentarz parafialny o godzinie 15.

O liczne wzięcie udziału w pogrzebie członków Związku Legionistów, pokrewne Organizacje ideowe i b. wojskowych uprzejmie zaprasza

Zarząd Związku Legionistów Polskich Oddział w Sosnowcu.

—oOo—

× **Z ŻYCIA KOŁA POLSKO - WŁOSKIEGO.** W dniu 3 kwietnia br. koło polsko - włoskie w Strzemieszycach organizuje w sali kina „Iluzion“ akademię antykomunistyczną. Na akademii będą przemawiać pp.: dr Herlinger i Piotr Wojtacha. Wejście od 25 do 50 gr.

Rozwiązanie umowy dzierżawnej

z dyrektorem teatru miejskiego w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy, dyrektor teatru miejskiego w Sosnowcu p. Jerzy Gołaszewski zawiadomił zarząd miejski, że **rezygnuje z dalszego prowadzenia teatru**

Sprawa ta omawiana była na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego, przy czym **postanowiono rozwiązać umowę dzierżawną z dniem 1 maja br.**

Po rozwiązaniu umowy rozpisany zostanie konkurs na dzierżawę teatru.

W międzyczasie dojeżdżać ma do Sosnowca **zespół teatru częstochowskiego pod kierownictwem p. Brodzikowskiego.**

WIOSENNE ŚWIĘTO KOŚCIOŁA

Zwiastowanie N. P. Marii

W TRADYCJI KOŚCIELNEJ I LUDOWEJ

Jest to pierwsze święto ku czci N. Marii w okresie budzenia się przyrody z zimowego snu. Przypada ono zawsze na okres wielkopostny i dla katolików jest w tym okresie pokuty i umartwienia dniem radości i wesela.

Zwiastowanie N. P. M. jest jednym z najstarszych świąt w Kościele katolickim. Radosna wieść, którą przyniósł Marii Archanioł Gabriel, że „poczniesz i porodzi syna i nazwie imię jego Jezus“ — już wcześnie skłoniła Kościół do uczczenia tego zdarzenia osobnym świętem.

Według kronik kościelnych, święto to ustanowione zostało pod koniec II wieku.

Bardzo doniosłe znaczenie ma data, którą wyznaczono na obchód tego święta. Według starożytnych podań religijnych, dzień 25 marca jest rocznicą upadku pierwszych rodziców w raju i w tym samym dniu podobno Chrystus zakończył życie na krzyżu.

Astronomowie idą jeszcze dalej, — twierdząc, że dzień ten uważać należy jako dzień stworzenia świata, gdyż wskazuje na to najstarsza znana konstelacja gwiazd.

W takim to symbolicznym dniu obchodzi Kościół pamiątkę Zwiastowania ludzkości, oczekiwanego Zbawiciela, która to chwila przed wiekami była zarazem rozpoczęciem dziejów Nowego Zakonu.

To uroczyste święto Zwiastowania N. P. Marii mamy w pamięci zresztą w ciągu całego roku przez specjalne nabożeństwo, zwane „Anioł Pański“.

W myśl tradycji religijnej dzwoni się po kościołach trzy razy dziennie na — „Anioł Pański“. To nabożeństwo właśnie, które w r. 1269 zaprowadził św. Bonawentura, zachęca wiernych katolików do uczczenia tajemnicy Wcielenia Syna Bożego i do trzykrotnego pozdrowienia N. P. Marii.

Nasz lud wiejski zna tę uroczystość jako święto Matki Boskiej Otwornej, która otwiera jakoby w tym dniu wiosnę, budząc przyrodę do życia. Jest też to święto wyrocznią pogody. Według tego jaka w tym dniu jest pogoda, rolnicy czynią sobie wróżby co do przyszłych urodzajów. W tym dniu również pasterze wyganiają bydło po raz pierwszy w pole.

Święcone

DLA 1000 DZIECI

Miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie, na posiedzeniu w dniu 23 bm. postanowił wzorem ubiegłego roku urządzić święcone dla 1000 najbiedniejszych dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, przedszkoli i ochronek.

Na każde dziecko przewiduje się paczki żywnościowe, zawierające ¼ kg kiełbasy, ½ kg bułki słodkiej i 3 jaja.

Rozdanie paczek nastąpi w dniu 15 kwietnia br.

—oOo—

× **OSOBISTE.** P. Zygmunt Król, sosnowiczanin, uzyskał dyplom inżyniera-elektryka na politechnice gdańskiej.

„Dni kolonialne"
W SOSNOWCCU

Jak już donosiliśmy, w dniach od 7 do 13 kwietnia br. odbędą się na terenie całej Polski „Dni kolonialne".

Akcja ta z uwagi na cel i charakter ma być zakrojona na szerszą skalę, a to w celu dalszego pogłębienia w naszym społeczeństwie zrozumienia idei kolonialnej oraz ujawnienia nazewnątrz woli Narodu, uzyskania dla Polski kolonii oraz zdobycia funduszów na FAK dla realizowania pionierskich zamierzeń Ligi na terenach zamorskich.

W ub. środę odbyło się w Sosnowcu w Ratuszu organizacyjne posiedzenie lokalnego Komitetu „Dni kolonialnych", któremu przewodniczył prezes **dr K. Kucharski.**

Na zebraniu wybrano komitet wykonawczy, na czele którego stanął prezydent miasta **poseł Kaczkowski.** Do komitetu weszli również pp.: starosta grodzki **Walewski** i wicestarosta **mgr Kosydor.** Na czele wyłonionych sekcyj stanęli: odczytowej — **mec. Chudzyński;** finansowej — **nacz. Mroczkiewicz;** dekoracyjnej — **nacz. Martin,** pochodowej — **kpt. Bułka,** i propagandowej — **dr Kucharski.**

Główne uroczystości odbędą się dnia 10 kwietnia. Szczegółowy program „Dni kolonialnych" zostanie opracowany w tych dniach, poczym zostanie podany do publicznej wiadomości.

Zjazd delegatów obwodu
LIGI M. I K. ZAGŁĘBIA DĄBROW.

Zarząd Obwodu Ligi morskiej i kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 27 bm. o godz. 10 rano w I, a o godz. 10.30 w II terminie odbędzie się zwyczajny zjazd delegatów Obwodu w Izbie przemysłowo handlowej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: zagajenie i powitanie; wybór przewodniczącego, sekretarza oraz czterech asesorów do prezydium zjazdu; przyjęcie porządku obrad; odczytanie protokułu z ostatniego zwyczajnego zjazdu; sprawozdania zarządu z działalności za rok 1937: ogólne, skarbnika, komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniem i uchwaleniem wniosku komisji rewizyjnej o absolutorium dla ustępującego zarządu; uchwalenie ogólnego programu pracy dla nowego zarządu Obwodu na rok 1938; uchwalenie budżetu; wybory zarządu Obwodu i komisji rewizyjnej; rozważenie wniosków zgłoszonych na piśmie przez oddziały; wolne wnioski.

—oOo—

× **AKADEMIA STRZELECKA.** Staraniem zarządu Zw. Strzeleckiego oddział „Huta Milowice" w Sosnowcu, urządzona została w piątek dn. 18 bm. w lokalu ochronki przy Hucie Milowice akademia ku uczczeniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza. Rozkaz do Strzelców na dzień 18 i 19 bm. odczytał prezes p. St. Eski; oprócz tego wygłosił referat na temat: „Wizerunek rycerskiego żywota" (życiorys Marsz. Śmigłego Rydza). Deklamacje wygłosili: strzelcy i strzelczynie. W czasie akademii koncertowała orkiestra symfoniczna składająca się z 13 osób. Obecnych na akademii 120 osób.

× **ODCZYT W KOLE LOPP NA KOP. HR. RENARD.** Staraniem zarządu Koła LOPP na kop. Hr. Renard odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 26 bm. o godz. 16 w sali Sokolni w Sosnowcu - Sielcu przy ul. Szkolnej odczyt pod tytułem „Lotnictwo w wojnie przyszłości", który wypowie p. inż. Eug. Łopuszyński, wiceprezes Koła. Ze względu na aktualne zagadnienia LOPP, które podczas odczytu będą omówione, zarząd Koła zaprasza członków LOPP i wszystkich interesujących się tymi doniosłymi sprawami.

Ogólnopolski zjazd
pań domu w Łodzi

Podczas ostatnich dwóch dni odbywał się w Łodzi ogólnopolski zjazd pań domu.

Sosnowiec reprezentowały pp.: **Rudzka i Mamelokowa.**

W pierwszym dniu zjazdu odbyło się uroczyste nabożeństwo, które celebrował **J. E. ks. biskup Tomczak.**

Zjazdowi przewodniczyła **p. Mogilnicka.**

Zjazd witali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz przedstawicielki organizacyj kobiecych.

Po odczytaniu nadesłanych depesz, podano do wiadomości **nagły wniosek oddziału w Sosnowcu** w sprawie zabójstwa ks. Strzecha w Luboniu. Potępiając tę zbrodnię, panie domu przyrzekają trwać niezłomnie przy zasadach wiary katolickiej i w tym duchu prowadzić swe domy i wychowywać dzieci.

Następnie odczytano depesze wysłane do pani prezydentowej **Mościckiej** i p. posłanki **Prystorowej.**

W drugim dniu zjazdu odbył się kurs świetlicowy oraz wygłoszono kilka referatów.

M. in. **p. Halina Mamelokowa** z Sosnowca wygłosiła wykład na temat **„Wskazówki co do prowadzenia pracy na przedmieściach robotniczych".**

Przestaną nieucy wygłaszać
porady lecznicze

Min. spraw wewnętrznych zauważyło, że coraz częściej wygłaszają odczyty publiczne na tematy z dziedziny zdrowia niefachowi prelegenci, którzy zazwyczaj tylko dla własnej reklamy głoszą hasła znachorskie z wyraźną szkodą dla zdrowia publicznego, potępiając uznane naukowe metody leczenia i stosowane przez lekarzy środki lecznicze.

Tolerowanie nadal tego stanu rzeczy podrywa zaufanie do władz odpowiedzialnych za zdrowie publiczne i szkodzi interesom zdrowotnym społeczeństw, a nadto ośmiela różne nieodpowiedzialne osoby (znachorów, owczarzy itp.) do uprawiania bezprawnego lecznictwa.

Ponieważ wszelkiego rodzaju odczyty publiczne mogą być wygłaszane jedynie za wiedzą i zgodą władz administracji ogólnej, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby podległe mu władze

zwróciły baczną uwagę na odczyty z dziedziny zdrowia i w razie zgłaszania takich odczytów przez osoby nie mogące się wykazać kwalifikacjami, nie dopuszczały do ich wygłaszania.

W razie wygłoszenia takich odczytów—wbrew zakazowi — należy pociągać winnych do odpowiedzialności.

Dalszy ciąg afery oszukańczej
Przesłuchanie oskarżonych i świadków

W trzecim dniu rozprawy po przesłuchaniu głównego osk. Kaluży, zeznawali pozostali oskarżeni.

Rozpoczął zeznawać drugi przywódca bandy aferzystów osk. **Stanisław Śliwa,** który do winy się nie przyznał. Śliwa zeznał, że miał zamiar zapłacić za wszystkie przedmioty pobrane na raty w różnych firmach, ale na przeszkodzie stanęło mu... nieotrzymanie spadku, którego się spodziewał.

Również oskarżeni o paserstwo: **Michał Styczyński, Antoni Sitko, Stanisław Sulej, Tomasz Sobieraj, Tadeusz Janecki i Eugeniusz Gruszka, nie przyznali się do winy.** Przyznał się natomiast do winy osk. o paserstwo **Stefan Gorlewicz.**

Jak już donosiliśmy, oszuści nabrali cały szereg firm w Zagłębiu, w województwie Krakowskim i na Śląsku, narażając firmy na olbrzymie straty.

Wczoraj sąd przesłuchał kilkudziesięciu świadków spośród poszkodowanych firm.

Przesłuchanie świadków przeciągnęło się do wieczora.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie zostanie ogłoszony w końcu bież. tygodnia.

—

Mieszkaniec Czeladzi p. **Eugeniusz Gruszka, syn Feliksa** wyjaśnia nam, że nie ma nic wspólnego z osk. Eugeniuszem Gruszką, który zamieszkuje w Sosnowcu.

Wariat czy symulant
Przeraźliwy śmiech na sali sądowej

W tych dniach odbywała się w sądzie grodzkim w Czeladzi rozprawa przeciwko **notorycznemu złodziejowi Jochemczykowi** z Wojkowic Komornych, oskarżonemu **o dokonanie ośmiu kradzieży.**

Ponieważ Jochemczyk był już karany za podobne przestępstwo, **groziła mu kara kilku lat więzienia.**

Oskarżony zdradzał niesłychane zdenerwowanie, a gdy wreszcie sędzia wywołał jego nazwisko, Jochemczyk **wybuchnął nagle dzikim śmiechem,** który zmroził obecnych.

Zamiast odpowiadać na pytania, Jochemczyk sam począł zadawać pytania: **pytał się czy to jest szpital i gdzie są lekarze.** Sędzia przerwał proces, postanawiając oskarżonego **poddać badaniu lekarzy psychiatrów.**

Istnieje przypuszczenie, że Jochemczyk pod wpływem strachu przed karą **postradał nagle zmysły.** Nie wykluczona jest jednakże możliwość symulacji.

W więzieniu Jochemczyk **zachowuje się spokojnie,** milczy najczęściej nie odpowiada na żadne pytania. Godzinami siedzi bez ruchu wpatrzony w jeden punkt.

6 kwietnia br. Jochemczyk sprowadzony zostanie do sądu w Czeladzi, gdzie zbadany zostanie przez lekarzy dr. Instera i dr Blinstruba. Ciekawe jak wypadnie opinia lekarzy.

Tasakiem w głowę
Krwawy napad na ul. Piłsudskiego

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął notoryczny przestępca **Bolesław Gołda** (Sosnowiec, Twarda 8) i jego przyjaciółka **Zofia Krupa** (Sosnowiec, Podgórska 24) oskarżeni o ciężkie pobicie **Zygmunta Pasternaka.**

W ub. roku na przechodzącego ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu Pasternaka napadł **Bolesław Gołda** i trzymanym w ręce tasakiem, **uderzył go z całej siły kilka razy w głowę.**

Zalany krwią Pasternak padł na ziemię, wtedy podbiegła do niego Zofia Krupa i **usiłowała go uderzyć kamieniem w głowę.** Zamiar ten jednak udaremnili przygodni świadkowie krwawej napaści.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Bolesława Gołdę **na 2 lata więzienia, a jego przyjaciółkę na pół roku więzienia.**

Rada miejska
W SOSNOWCU

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 18.45.

Porządek obrad następujący: sprawa zaciągnięcia pożyczki zł 40.000 od Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych na budowę szkoły przy ul. Feliksa Perla; sprawa przepisów miejscowych o wyglądzie budynków w m. Sosnowcu; sprawa likwidacji sporu z Elektrownią Okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim o obliczanie należności za oświetlenie uliczne; wybór jednego członka komisji finansowo - budżetowej; sprawa podatku specjalnego pobieranego od wynagrodzeń pracowników miejskich; sprawa dodatku komunalnego dla pracowników miejskich na rok budżetowy 1938-39; sprawa specjalnych dopłat na urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne; budżet na rok 1938-39.

—oOo—

× **DAŃDÓWKA POCZTA KLIMONTÓW SOSNOWIECKI.** Obwodowy Urząd pocztowy w Sosnowcu zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia br. miejscowość Dańdówka zostaje wyłączona z okręgu doręczeń agencji poczt. Niwka i przyłączona do okręgu doręczeń agencji pocztowej Klimontów sosnowiecki.

W związku z powyższym Urząd obwodowy zwraca uwagę, że począwszy od 1.IV br. wszelkie przesyłki wysyłane do Dańdówki należy adresować: „Dańdówka, poczta Klimontów sosnowiecki".

PROGRAM RADIOWY

CHÓR KATEDRALNY KS. GIEBUROWSKIEGO PRZED MIKROFONEM ROZGŁOŚNI POZNAŃSKIEJ

Polskie Radio zorganizowało w sezonie bieżącym szereg audycyj w wykonaniu świetnego chóru katedralnego w Poznaniu pod dyr. ks. dr Gieburowskiego. Chór ten zdobył sobie duży rozgłos nie tylko w Polsce, ale także zagranicą i należy do najlepszych chórów kościelnych w Europie. Łączna liczba 6—9 koncertów radiowych tego zespołu, przeznaczona na bieżący sezon koncertowy daje radiosłuchaczom możność bliższego poznania arcydzieł muzyki religijnej, podanej w najlepszej formie. Każda bowiem z audycyj poświęcona jest stylistycznej grupie utworów.

Tym razem dnia 25 bm. o godz. 19 poświęcona będzie szkole niderlandzko-flamandzkiej — kompozytorom tak wielkiej miary, jak: Orlando di Lasso, Fevin, Carpentras i Edgar Tinel.

Z CYKLU KOMEDII FREDROWSKICH USŁYSZYMY „PANA GELDHABA"

Wieczór VI nadawanego przez Polskie Radio cyklu komedii Aleksandra Fredry wypełni „Pan Geldhab" w opracowaniu Stefana Essmanowskiego, ze wstępem prof. Zygm. Szweykowskiego. Audycja nadana zostanie w piątek dnia 25 bm. o godz. 1945 z podstudia w Bydgoszczy przez rozgłośnię pomorską w Toruniu.

PIANISTKA NIEMIECKA EDYTA AXENFELD W RECITALU RADIOWYM

W piątek 25 bm. o godz. 22.15 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni stołecznej młoda niemiecka pianistka Edyta Picht-Axenfeld. Radiosłuchacze i publiczność warszawska pamiętają zapewne tę młodą, bardzo utalentowaną artystkę, która w ostatnim konkursie chopinowskim zdobyła jedne z czołowych miejsc. W recitalu radiowym p. Axenfeld wykona „Chaconne" Handla, Fantazję d-moll Mozarta i Sonatę Waldsteinowską Beethovena. Jak widać repertuar tego koncertu składa się z samych pięknych kompozycyj.

PIĄTEK, 25 MARCA

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: „Ania z Zielonego Wzgórza" — słuchowisko; 11.40 Marsze i walce symfoniczne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Corto-Thibaud-Casals — płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Uwertura i Aria — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Oko ustokrotnione" — audycja dla dzieci starszych; 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa; 16.15 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" z Wilna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 — „Szkoła w Uściługu" — felieton; 17.15 Melodie Grecji — reportaż muzyczny; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 Transmisja z Łodzi: „Pieśni ludowe i taneczne Śląska" w wykonaniu chóru szkoły powsz. nr. 53 w Łodzi; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Ogrodnik śląski" — Wiosna się zbliża" — pogadanka; 19.00 Koncert muzyki religijnej; 19.35 Pogadanka aktualna; 19.45 Komedie Al. Fredry — wieczór VI. „Pan Geldhab"; 20.30 Piosenki w wykonaniu Imperio Argentiny — płyty; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Wesoły cocktail" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Ork. T. Seredyńskiego, W. Machen — fortepian, W. Krzemiński — banjo i L. Bidyk-Hrankowski — piosenki. 22.15 Recital fortepianowy Edith Picht-axenfeld; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Recital Teodora Szalapina — płyty.

Beznogi kaleka
SPADŁ DO SZYBU

W Będzinie, na polach koło cegielni Erlicha kilku bezrobotnych urządziło pięciometrową głębokości szybik, z którego wydobywano rudę żelazną.

Jednym z eksploatatorów szybiku był 40-letni beznogi kaleka Stanisław Gawiński.

Onegdaj gdy Gawińskiego opuszczano do szybu zerwała się linka i kaleka runął w głąb szybu z wysokości 4 metrów, doznając uszkodzenia kręgosłupa i ogólnych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

—oOo—

× **PAŃSTWOWE KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE W SOSNOWCU ORLA 13,** Lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. tutejszego Liceum dr Rudolf Mahr wygłosi w dniu 26 bm. t.j. w sobotę o godzinie 18.30 w lokalu Liceum (pierwsze piętro) referat na temat „Wśród jezior i lodowców Północy" (wrażenia z wędrówek na dalekiej Północy). Odczyt będzie ilustrowany licznymi przeźroczami.

× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu zawiadamia: w związku ze zwołanym zebraniem na dzień 27 bm. w kinie „Zagłębie" pod hasłem „Budujemy wielkość Polski na nas samych", poranek organizowany staraniem gimnazjum żeńskiego im. E. Plater został przełożony na dzień 3 kwietnia rb. Bilety ważne są na drugi termin.

× **DOKSZTAŁCAJĄCY KURS KAPELMISTRZOWSKI W KIELCACH.** Dyrekcja Szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Kielcach, ul. Sienkiewicza 73, mając na względzie szeroki, racjonalny rozwój kultury muzycznej, urządza wzorem lat ubiegłych dokształcający kurs kapelmistrzowski (sześciotygodniowy) z programem nauk, niezbędnych dla kapelmistrzów orkiestr smyczkowych i dętych tak zawodowych, jak i amatorskich. Pracując po dziesięć godzin dziennie, kursiści przerabiają zasady, solfeż, harmonię, historię, instrumentoznawstwo, orkiestrację, dyrygowanie, literaturę muzyczną, język włoski et. et. Do podań należy dodać życiorys. Wiek dla kandydatów nieograniczony.

OFIARY

Zł 100.46 (słownie zł sto gr 46) złożono na ociemniałych jako czysty dochód z zabawy w dniu 19.II rb. urządzonej przez Żeńskie Kursy kroju, szycia i modelowania Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14.



— Czy może go pani nam pożyczyć na kilka dni? Chcielibyśmy wypowiedzieć umowę mieszkaniową!

KRONIKA ZAWIERCIA

× **WALNE ZEBRANIE LOPP.** Jutro, t.j. w sobotę odbędzie się walne doroczne zebranie delegatów kół LOPP powiatu Zawierciańskiego.

× **WALNE ZEBRANIE ZZPP i H.** W niedzielę odbędzie się walne doroczne zebranie sprawozdawcze członków ZZPP i H. oddział w Zawierciu.

× **GRUŹLICA W ZAWIERCIU.** W Zawierciu w r. 1937 na 335 zgonów, zmarło 44 osoby na gruźlicę.

× **WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW LOPP.** W dniu 26 bm. o godz. 18.30 w sali Rady powiatowej Związku samorządowego w Zawierciu (gmach starostwa) odbędzie się walne zebranie delegatów kół LOPP powiatu Zawierciańskiego.

Kino „STELLA" — „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

Dalszy piękny rozwój
spółdzielni spożywców w Olkuszu

Pod przewodnictwem znanego spółdzielcy, inż. Berbeckiego z Dąbrowy Górn., odbyło się w Olkuszu doroczne walne zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców w Olkuszu.

Drugi rok działalności tej pożytecznej instytucji, przyniósł stosunkowo znaczny dorobek gospodarczy i społeczny. — Liczba członków w roku sprawozdawczym wzrosła o 90 osób i obecnie wynosi **przeszło 260 członków.** Obroty gotówkowe wynoszą z górą **276 tys. zł,** co stanowi wzrost **o 80%** w stosunku do roku ubiegłego. Suma udziałów z kwoty zł 5.495, **wzrosła do zł 9.025.** Czysty zysk za rok ubiegły wynosił zł 10.114.96.

Cyfry te świadczą o gospodarczym rozwoju Spółdzielni i dają podstawę do twierdzenia, że **organizacja zdobyła sobie już trwałą podstawę egzystencji.**

Nie można pominąć ważnego faktu, mianowicie, że Spółdzielnia stała się regulatorem cen na rynku olkuskim i często tamuje nieuzasadnioną zwyżkę artykułów w sklepach żydowskich.

Zysk m. in. został podzielony na dywidendę członkom od zakupów (2%), na fundusz społeczny, fundusz budowy domu wypoczynkowego i szkoły spółdzielczej i t.d.

Szczegółowe sprawozdania zarządu i rady nadzorczej odczytali: pp. **St. Lipka i J. Podworski.**

W czasie dyskusji p. starosta Brzostyński wygłosił dłuższe przemówienie o ideologii spółdzielczej, podkreślając wyjątkowo żywotną działalność społeczno - gospodarczą spółdzielni olkuskiej, p. starosta m. in. powiedział, że słowo „Społem", winno być słowem powitania. Ciekawy referat o spółdzielczości w Czechosłowacji wygłosił również **inż. Berbecki.**

Do zarządu wybrano ponownie pp.: **St. Lipkę — prezes, J. Podworskiego —** zastępca i skarbnik, **R. Buckiego —** sekretarz. Uzupełniające wybory członków do rady nadzorczej dały wynik następujący pp.: **K. Gruber, J. Urasiński, Szota i Skoczek.**



EXPOSE MIN. BECKA W SENACIE W SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rokowania w sprawie ułatwień
dla transportu polskiego węgla

Jak już donosiliśmy, wielkie poruszenie w sferach przemysłu węglowego jak i w sferach handlowo-morskich wywołała **uchwała zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych, postanawiająca znaczne zwiększenie stawek ubezpieczeniowych i to zarówno od statków jak i od ładunków przy transportach węgla do basenu śródziemnomorskiego i do krajów Ameryki Południowej.**

W sprawie tej toczą się pertraktacje pomiędzy polskim przemysłem węglowym i zagranicznymi towarzystwami ubezpieczeniowymi. Strona polska wysuwa postulat obniżenia stawki względnie odpowiedniego podzielenia węgla na kategorie według ewentualnej samozapalności węgla w czasie transportu.

Jak słychać, pertraktacje nie odbywają się zbyt łatwo, to też wśród polskich sfer morskich szeroko omawiana **jest sprawa konieczności utworzenia — własnej polskiej floty trampowej dla przewozu węgla,** jak również ewentualnie zorganizowania we własnym zakresie ubezpieczeń transportów i statków.

Wysuwany bowiem przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe zarzut, jakoby węgiel polski odznaczał się szczególnie łatwą samozapalnością, nie znajduje żadnego potwierdzenia, węgiel polski nie zapala się, ani nie nagrzewa się bardziej od węgla np. angielskiego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że podwyższenie stawek ubezpieczeniowych miało na celu względy konkurencyjne.

To zarządzenie zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych, mogłoby — jak się zdaje — przyczynić się do dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej.

Wzrost wkładów w PKO w r. 1938

Rok 1938 na odcinku kapitalizacji wewnętrznej rozpoczął się bardzo pomyślnie. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy wkłady oszczędnościowe w samej tylko PKO **wzrosły prawie o 26 milionów złotych,** osiągając na koniec lutego sumę **przeszło 807 milionów złotych.**

Równocześnie stan wkładów na kontach czekowych wynosił z górą **241 milionów złotych.** Zwiększyło się również bardzo poważnie grono osób oszczędzających. W ciągu stycznia i lutego br. PKO wydała prawie **154 tysiące nowych książeczek oszczędnościowych,** a więc ogólna liczba czynnych książeczek wynosiła na dzień 28 lutego br. przeszło 3.044.000. W ten sposób prawie co 11 mieszkaniec Polski posiada książeczkę PKO.

Każdego więc dnia zwiększa się liczba osób, które rozumieją, że oszczędzanie jest jednym z niezbędnych elementów osiągnięcia własnego dobrobytu, zwiększają się również kapitały, przy pomocy których powstają nowe warsztaty pracy, zatrudniające coraz więcej sił roboczych.

—oOo—

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 15 do 21 bm.: wołów—40, buhai—75, krów—344, jałówek—74, świń—[illegible], cieląt—[illegible] razem—[illegible] sztuk zwierząt. Płacono w dniu 21 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.83 do 1.16 zł.

JUGOSŁAWIA WYDAŁA ZAKAZ PRZYWOZU BYDŁA, NIEROGACIZNY, SIANA I SŁOMY Z POLSKI. Na zasadzie § 3 i 8 ustawy o zapobieganiu i tłumieniu zaraz bydła, z uwagi na stan pryszczycy bydła w Polsce, jugosłowiański minister rolnictwa wydał zarządzenie, opublikowane w dzienniku urzędowym „Służ-bene Novine", mocą którego zabroniony został: a) przywóz i tranzyt przeżuwaczy i świń; b) przywóz świeżych oraz surowych części, odpadków, surowców i przetworów z przeżuwaczy i świń, jak również przywóz siana, słomy i innej podściółki z Polski. Siano i słoma, służące do opakowania towarów, mogą być importowane, lecz muszą być spalone natychmiast po nadejściu towaru. Wyroby mleczne i topiony smalec nie podlegają zakazowi przywozu. Zezwolenia wyjątkowe na przywóz i tranzyt zwierząt, które objęte są powyższym zarządzeniem, będą wydawane przez ministra rolnictwa osobiście w każdym wypadku.

KRONIKA OLKUSZA

Kurs
RATOWNICZO - SAMARYTAŃSKI P. C. K.

W Wolbromiu zakończony został kurs ratowniczo - samarytański PCK.

Do egzaminu przystąpiło 37 osób, przyczym komisja egzaminacyjna uznała uczestników kursu za należycie przygotowanych do pełnienia obowiązków ratowników.

Po rozdaniu świadectw i okolicznościowym przemówieniu wiceprezesa zarządu oddziału PCK w Olkuszu, dr Kiciańskiego, uczestnik kursu, p. Troc złożył w imieniu kursistów raport, oświadczając, że gotowi są w każdej chwili służyć Ojczyźnie, gdy tylko tego zajdzie potrzeba.

Kierownikiem kursu był instruktor powiatowy p. L. Juszczyk.

Przy egzaminie był obecny instruktor okręgowy PCK, p. Wagórka z Krakowa.

Związek „Młodej wsi"
ZDOBYWA WIEŚ

W tych dniach powstały dwa nowe koła Związku „Młodej Wsi", mianowicie w Białym Kościele i Przychodach.

W Sułoszowej zakończono onegdaj dwudniowy kurs wychowawczy dla miejscowych członków, w liczbie przeszło 80 osób. Na kursie wykładali prelegenci Uniw. Jagiel., oraz powiatowy instruktor p. Krawczyk.

W Gotkowicach, Wierbce i Sławniowie odbyły się konferencje na których m. in. opracowano plan pracy w okresie letnim.

„ORZEŁ" — Skłamałam (ze Smosarską i Bodo).

× **Z LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W WOLBROMIU.** Pod przewodnictwem p. mec. Witkowskiego Mariana odbyło się walne roczne zebranie członków oddziału LMK w Wolbromiu. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa oddziału mgr. H. Rozenbauma — sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1937 złożył p. T. Staśko. Ze sprawozdania tego wynika, że oddział liczy zbyt mało członków (26) i że należy wszcząć akcję w kierunku powiększenia ilości członków i rozpocząć pracę nad uaktywnieniem prac oddziału. Po przeprowadzonej dyskusji wybrano nowy zarząd na rok 1938 w następującym składzie: prezes p. Teofil Staśko, I wiceprezes — not. Łoziński Józef, II wiceprezes — mgr Rozenbaum Henryk, sekretarz — p. Kopeć Serafin, skarbnik — p. Czekaj Jan, przew. sekcji OM — kmdt Czyżewski Hieronim, członkowie sekcji pp.: Łozińska Maria, Wieczorek Ignacy, Mitelman Alter Rubin, przew. sekcji prop. — nacz. Urban Józef, członkowie pp.: Ożożanka Antonina, Wewerkowa Wanda i Łotocki Marian. Nowowybrany zarząd odbył niezwłocznie w dniu 16 bm. swe pierwsze posiedzenie na którym wybrano Komitet wykonawczy „Dni kolonialnych" w składzie wszystkich członków zarządu Oddziału LMK. Następnie postanowiono urządzić w dniu 3 kwietnia rb. przedstawienie w sali kina „Czary" p.t. „Dom wariatów" pod reżyserią przew. OM — kmdt. Czyżewskiego Hieronima. Uchwalono również urządzić możliwie uroczyście „Dni kolonialne" oraz wystawę naszych dążeń kolonialnych.

MODY

Lato za pasem

Paryż od kilku dni ma już u siebie lato. Bulwary i Lasek Buloński roją się od zgrabnych redingotów i nowych wiosennych kapeluszy ze słomy, przybranych kwiatami. Letnie suknie i kostiumy imrimee — to już tylko kwestia dni.

W roku bieżącym materiały imprimee będą nieco odmienne od zeszłorocznych. Zmiana polega na tym, że wzór idzie nie w jednym kierunku, lecz pasami, motywy tworzy prócz właściwego desenia jeszcze wzór rysunkowy. Kwiaty na tegorocznych tkaninach to już nie tylko sielskie anielskie wzory drobnych kwiatuszków, rozsiane bez ładu po całym polu tkaniny, intensywność modnych barw aż krzyczy! A wielkość i plastyczność kształtów oszałamia i stara się zdystansować naturę.

Gigantyczne błękitne róże, liliowe anemony, purpurowe maki, tak wielkich rozmiarów, że zaledwie 5—6 sztuk rozmieścić można na całej sukni, na widok której aż oczy trzeba mrużyć — oto desenie kwietne tego sezonu.

Poza kwiatami, które są tak gęste, że przesłaniają ciemne tło tkaniny, mamy jeszcze całe stosy tkanin zadrukowanych różnego rodzaju symbolicznymi przedmiotami, jak klucze, zegarki, nuty, zabawki, misie, pieski, lalki, ptaszki, rybki etc. Motyw jasnej koronki na ciemnym tle, to jeden z najmodniejszych tegorocznych deseni. Wobec mody na koronki i gipiury ten ostatni motyw dekoracyjny na sukniach imprimee zdobędzie sobie prawdopodobnie wiele zwolenniczek. Poza fabularną tematyką wzorów ujrzymy jeszcze szereg tematów imracjonalnych, bajecznych i nieprawdopodobnych, jak bańki mydlane, tęczowe pastylki, opalizujące muszle, perły i pióra pawie. Stylizowane motywy etnograficzne — to także temat. Motywy górskie, morskie, wiejskie, domki, wille, aktorzy filmowi i tak do nieskończoności.

Co do fasonów modnych sukien i kompletów imprimee, to właściwie nie powiedziano jeszcze nic ostatecznego w tym względzie. Faktem niezbitym jest jednak, że spódnica będzie szeroka i krótka. Im więcej plis tym lepiej. Bluzkę wyrzucamy za pasek. Od paska zależna jest cała linia sylwetki; pasek nasz musi być jak najszerszy, szczególnie z przodu przybiera pozory małego kolorowego gorsecika, co sprawia conajmniej zabawne wrażenie.

Tualety imprimee tnie się w pasy, — które układa się w rozmaitych kierunkach, co jeszcze bardziej urozmaica i tak efektowny materiał. Przód układa się w pasy proste, plecy w poprzeczne, a sam stanik składa się z pasów idących we wszystkich możliwych i niemożliwych kierunkach. Najdrobniejsze nacięcie, jakaś „rybka" i już kierunek pasów zmienia się i stwarza nowy efekt.

Celine.

Zakaz wydzierżawiania

MIESZKAŃ ŻYDOM

Z Poznania donoszą nam: Na ostatnim walnym zebraniu Towarzystwa właścicieli nieruchomości w Ostrowiu Wielkopolskim uchwalono zakaz organizacyjny wydzierżawiania mieszkań żydom. Tych, którzy by ten zakaz przekroczyli, uchwalono wykluczyć z życia towarzyskiego.

Jest to już drugi wypadek uchwalenia „paragrafu aryjskiego" przy wynajmowaniu mieszkań. Pierwsi dali przykład innym miastom właściciele nieruchomości w Inowrocławiu. Sądzić należy, że obecnie znajdą się szybko nowi liczniejsi naśladowcy.

HISTORIA

NIEKTÓRYCH WYNALAZKÓW

Oto chronologia kilku wynalazków, które zrewolucjonizowały dzieje świata: W roku 1022 Gwido Arezzo wynalazł nuty i gamę, w roku 1300 wynaleziono okulary, w roku 1390 wynaleziono karty do gry, które wówczas służyły jako zabawka obłąkanemu Karolowi VI.

Bracia Van Dyck z Bruges wynaleźli w r. 1420 farby olejne, w roku 1560 Jean Nicot przywiózł do Europy tytoń. W roku 1570 wynaleziono szpilki, zaś w r. 1600 zastosowano po raz pierwszy chustki do nosa; a w roku 1660 ugotowano po raz pierwszy w Europie kawę.

NA KANWIE

Telefoniczne nieporozumienie

Panna Mania aż pokraśniała z zadowolenia, gdy w słuchawce telefonu zabrzmiał głos jej narzeczonego.

— Czy to ty, Maniusiu?

— Ja. A to Jurek?

— Sie wie. Akuratnie na urlop przyjechałem, ale niedługo już ze wszystkiem będę wolny.

— To klawo!

— Ma się rozumieć. Już mi się cholernie ckni bez ciebie, Maniusiu moja!

— A bo to można mężczyźnie wierzyć? Zalewasz pewnie!

— Żeby mnie tak ciężki wyrok spotkał, że nie zalewam. Insze to może bujają, ale ja nie taki.

— A ożenisz się ze mną?

— Jak tylko wojskowy mundur zrucę. Jeszcze przed ślubem perfumy ci różne zafunduje, kwiatki także samo ładne kupię, róże, konwulsje...

— A kapelusz z frajerami?

— Kapelusz musowo. Będziesz w niem fasonu zadawać, jak Marlena Wytrych!

— Jurek...

— A co?

— Może byś wdepnął? Akuratnie nikogo w domu nie ma.

— Już się robi. Widzisz Maniusiu, jak ci dobrze? Ja to musiałem iść do wojska, a do ciebie wojsko same przychodzi. Swoją drogą telefon fajna rzecz. Ja na jednym końcu, ty na drugim, a bajtlujem sobie!

— Przyłaź prędzej, Jurek!

— Już walę, Maniusiu. Sierwus! Całuję się w tubkę!

Widocznie panna Maniusia przesłyszała się i wzięła „tubkę" telefoniczną za coś gorszego, gdyż pan Jerzy po przybyciu do ukochanej zastał drzwi zamknięte.

Łomotał w nie dobrą godzinę. Obrażona panienka nie myślała jednak otwierać, natomiast zdenerwowani hałasem sąsiedzi sprowadzili policjanta, który spisał panu Jerzemu protokół.

Wynikła z tego sprawa sądowa. Ale ponieważ w międzyczasie narzeczeni pogodzili się, przeto panna Mania wszystko wyjaśniła i zapadł wyrok uniewinniający.

Z zemsty za śmierć żony

otruł dziewięciu lekarzy

Ludność miasta Santiago de Chile nie otrząsnęła się jeszcze z wrażenia, wywołanego wykryciem dziewięciu wypadków otrucia, oraz jednej próby morderstwa, które bez wyjątku dokonano na osobach najbardziej wziętych lekarzy.

Żaden najbardziej sensacyjny romans kryminalny nie prześcignął tej rzeczywistości, a najbardziej pomysłowy detektyw nie wpadłby na pomysł a przede wszystkim na motywy, jakimi kierował się morderca.

A tymczasem postępowanie mordercy było bardzo proste,

a jedynym motywem zemsta za śmierć żony, którą, według jego zdania, lekarze zapędzili do grobu.

Wymieranie lekarzy w Santiago zaczęło się przed trzema miesiącami. Z początku sądzono, iż ma się do czynienia z rzadkim wypadkiem, ze zbiegiem okoliczności, ale gdy po pierwszych trzech lekarzach, znowu trzej lekarze zmarli i to w bardzo zagadkowych okolicznościach — opinia publiczna została zaalarmowana.

W krótkim czasie znowu trzej lekarze zapadli na nieznaną chorobę, która zakończyła się śmiercią. Wszyscy trzej do tego czasu cieszyli się kwitnącym zdrowiem. Wreszcie kolej przyszła na najznakomitszego chirurga chilijskiego, — Oliveirę, który zachorował wśród zagadkowych objawów, ale dzięki wyjątkowo zdrowej kompleksji prof. Oliveira przemógł chorobę i po 24 godzinach niebezpieczeństwo minęło.

Oliveira sam zaczął badać przyczyny swej choroby i przypomniał sobie, że na 24 godziny przed zachorowaniem próbował nadesłaną mu puszkę mleka skondensowanego. Mleko to nadesłała mu jakaś firma do wydania o nim opinii. — Przypomniał sobie,

że mleko miało dość dziwny smak i lekarz doszedł do przekonania, że mleko było zatrute.

Policja rychło stwierdziła, że wszyscy zmarli lekarze otrzymali podobne puszki z mlekiem do zaopiniowania. Mleko pochodziło rzekomo ze znanej fabryki, lecz — jak się później okazało — fabryka ta wcale mleka skondensowanego nie wyrabia. Do posyłek załączone były listy, które pisane były na blankietach sfałszowanych.

Tu już śledztwo znalazło poważny trop i po nitce do kłębka dotarło do właściciela małej drukarenki Ferdynanda Garcia. Aresztowany nie przyznał się do zbrodni,

ale w drodze do komisariatu Garcia zażył tej samej trucizny, jakiej użył do trucia lekarzy.

Śledztwo wykazało, że jedynym motywem zamachów na życie lekarzy mogła być zemsta na nie uleczenie żony Garcia, która pomimo pomocy najlepszych sił fachowych — zmarła.

PO 32 LATACH

odnalazł żonę i dzieci

W rzymskim domu ubogich rozegrała się wzruszająca scena. 70-letni mieszkaniec domu

po 32 latach rozłąki odnalazł swą żonę i dzieci.

Fortunato Petrucci, którego zły los skazał na rozłąkę z rodziną, poszukiwał jej przez 32 lata wszystkimi możliwymi sposobami. Przy tych poszukiwaniach

stracił cały swój skromny majątek,

lecz mimo to nie udało mu się wpaść nawet na ślad zaginionych.

Wkrótce ubogi, wyczerpany nerwowo, był zmuszony prosić o miejsce w przytułku. Tutaj kapłan z domu ubogich obiecał się zająć jego sprawą i rozpoczął żmudne poszukiwania, które trwały kilka lat i dały w końcu pomyślny wynik.

Przez swoich kuzynów zamieszkałych w Hiszpanii dowiedział się poczciwy kapłan, że

żona i dzieci Petrucci'ego mieszkają w hiszpańskim mieście Bilbao.

Radość Petrucci'ego nie miała granic, jak również jego współmieszkańców, — którzy również tą wiadomością byli niezmiernie wzruszeni. Petrucci cieszył się nie tylko z odnalezienia rodziny, ale również z tego, że dwaj jego synowie już dawno się ożenili i są szczęśliwymi ojcami pięciorga dzieci.

SPORT

MECZ BOKSERSKI POLSKA — ANGLIA

Angielski Związek Bokserski zawiadomił PZB, że chętnie skorzysta z zaproszenia i gotów jest w listopadzie rb. rozegrać w Polsce mecz bokserski Polska—Anglia.

WYBRYK ŻYDOWSKIEGO KLUBU W WARSZAWIE

W związku z przesłaniem przez Jutrznię dorocznego sprawozdania z działalności w żargonie zarząd Warsz. Okr. Zw. Boks. postanowił klub ten zawiesić i całą sprawę przekazać Polskiemu Związkowi Bokserskiemu z wnioskiem o skreślenie go z listy członków. Zarząd WOZB wychodzi z założenia, że postępek Jutrzni nosi wszelkie cechy prowokacji, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że wszelką dotychczasową korespondencję załatwiała wyłącznie w języku polskim.

OBÓZ TRENINGOWY TENISISTÓW

Po powrocie z Riviery nasi tenisiści kontynuować będą w stolicy treningi na specjalnym obozie. Obóz rozpocznie się w dniu 1 kwietnia na kortach WKS Legia. Na obóz wezwani zostali z poza Warszawy Hebda i Konczak, a nadto wezmą udział Ign. Tłoczyński, K. Tłoczyński, Spychała, Witman i Czajkowski. Tarłowski ze względu na służbę wojskową nie będzie mógł przyjechać. Zawodnicy wyznaczeni grać będą każdy z każdym spotkania pięciosetowe. Ponadto trenować będą pary: I. Tłoczyński—Spychała, Czajkowski—Ks. Tłoczyński, oraz Hebda—Baworowski, który przyjeżdża na stałe do Polski. Kierownikiem obozu będzie p. Al. Olchowicz.

Do sezonu przygotują się także nasze panie. Jędrzejowska i Volkmer-Jacobsenowa przybędą do Warszawy w dniu 6 kwietnia. Trenować one będą do rozgrywek o puchar królowej Marii Jugosłowiańskiej.

POLSKA — DANIA

PZLT otrzymał od związku duńskiego pismo z propozycją urządzenia meczu Polska—Dania o puchar Davisa w dniach 10—12 maja. Ponieważ termin ten, ze względu na dni powszednie jest niedogodnych, zarząd PZLT zaproponował Duńczykom termin 8—10 maja. Mecz ten odbędzie się bądź w Warszawie bądź w Katowicach.

BRYGADA — BRYNICA

Częstochowska „Brygada" rozegra w niedzielę swój przedostatni zaległy mecz mistrzowski z KS Brynica w Będzinie. Czeladź jak wiadomo już od roku nie posiada boiska i dwa tutejsze kluby zagłębiowskiej ligi okręgowej muszą zawody swe rozgrywać bądź w Sosnowcu, bądź też w Będzinie.

TRENER SNOPEK W RUMUNII

Znany trener bokserski klubów zagłębiowskich p. Snopek wyjechał na stałe do Rumunii, gdzie w jednym z miast otrzymał posadę montera. Rumuńskie kluby czynią starania o pozyskanie p. Snopka na trenera.

KOMUNIKAT NR 2

Częstochowski Okręg. Zw. Tenisa Stołowego Podokręg Tenisa Stołowego w Sosnowcu.

Podaje się do wiadomości wszystkim zainteresowanym klubom, że z nakazu Częst. Okr. Zw. T. S. został przesunięty termin rozgrywek o mistrzostwo Zagłębia na dzień 4 kwietnia rb. W związku z powyższym, termin zgłoszeń przedłużono do dnia 31 bm.

Kurs sędziowski odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 17 w niedzielę 27 bm. o godz. 10 rano w lokalu „Makabi" Sosnowiec, ul. Czysta 9.

Za Komitet: Sekretarz Imiela M.

ŚLĄSK — ŁÓDŹ — KRAKÓW W BOKSIE

W dniach 2—3 kwietnia odbędą się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego w Łodzi eliminacje do finałów mistrzostw bokserskich Polski w grupie łódzko-śląsko-krakowskiej. W walkach tych wezmą udział następujący pięściarze: z Łodzi: Szwed, Szrajter, Augustowicz, Kowalewski, Ostrowski, Pisarski, Pietrzak, Kłodas; ze Śląska: Jasiński, Jarząbek, Welgrin, Ackerman, Bieniek, Wiedeman, Kolonko i Piłat; z Krakowa: Juszczyk, Chłapkiewicz, Mach, Marzec, Moszkowski, Jodłowski. W składzie reprezentacji Śląska mogą zajść jeszcze pewne zmiany po mistrzostwach okręgu śląskiego które odbędą się w dn. 26—27 bm. Kraków ma jeszcze uzupełnić swą drużynę zawodnikami wagi półciężkiej i ciężkiej.

W OBRONIE NAZWISKA

Sędzia: Dlaczego na wstępnym badaniu pan podałeś fałszywe nazwisko?

Oskarżony: Bo jeszcze moja mateczka zawsze mi powtarzała: „Rób co chcesz, byłbyś nie plamił nazwiska".

CZARUJĄCA BLONDYNKA

— Od jak dawna pan zna tę czarującą blondynkę?

— Hm, jakby to powiedzieć... Jako czarującą to ja ją znam już od pół roku, ale jako blondynkę to dopiero od trzech dni.

KOMUNIKAT

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd.

Nr kol. 33-38 Do maj. Kabaki w pow. prużańskim potrzebny jest od zaraz rządca fachowiec, energiczny, na warunkach: samotny 80—100 zł miesięcznie i utrzymanie, żonaty na ordynarię 16 mtr żyta, 4 mtr jęczmienia 4 mtr pszenicy i 60 mtr ziemniaków.

Nr kol. 34-38 Do majątku Kabaki w pow. prużańskim potrzebny jest pisarz do spichlerza i obory, kawaler, na warunkach: 30 zł miesięcznie i pełne utrzymanie.

Nr kol. 35-38 Poszukuje się majstra-przodownika w dziale metalowo-blacharskim.

Nr kol. 36-38 Poszukiwany jest majster-przodownik do wyrobu pończoch.

Nr kol. 37-38 Do mechanicznej fabryki obuwia w Grudziądzu potrzeba: 5-ciu kamaszników do krojenia wierzchniej skóry. Praca na okres do 4-ch miesięcy. Warunki 50 gr na godzinę, ewen. akord.

Nr kol. 38-38 Do mechanicznej fabryki obuwia w Grudziądzu potrzeba 5-ciu szewców lub przyuczonych pracowników do wyrobu obuwia sposobem mechanicznym. Warunki: zatrudnienie na okres do 4 miesięcy, płca 50 gr na godzinę e... akord.

Nr kol. 39-38 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów na st. Tłuszcz, Główno, Pabianice, Falenica, Kamińsk, Stryków, Chotyłów, Słotwiny i Ruda Tałubska z terminem objęcia z dniu 1 maja 1938 r. Oferty należy kierować do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa nr 74. Termin zgłaszania ofert do dnia 15 kwietnia 1938 r.

Nr kol. 400-38 Poszukuje się 2-ch giloszerów do pracy w hucie „Mohamed" S. Yassin Bey et Co w Kairze. Warunki: mieszkanie, utrzymanie oraz wynagrodzenie od 35 do 40 piastrów dziennie (ca 9.45 do 10 zł). Wypłata wynagrodzenia tygodniowa. Przejazd z miejsca zamieszkania na koszt pracodawcy. Oferty wraz z odpisami: świadectwa lekarskiego, świadectwa moralności oraz świadectwa z kilkuletniej pracy w charakterze giloszera, poświadczonymi przez miejscowe władze administracyjne należy kierować do Biura Głównego Funduszu Pracy w Warszawie — Wydział Pracy, ul. Traugutta nr 6.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt nr 7, pokój nr 2.

UCZCIE SIĘ OBCYCH JĘZYKÓW

— Pan jesteś żonaty z Arabką? A czy rozumiecie się państwo?

— Na razie było z tym bardzo źle. Kiedy kłóciliśmy się, to nie mogliśmy się zrozumieć, ale teraz to już w tym wypadku jako tako rozumiemy.

OMYŁKA

— Jak pan ośmielił się wczoraj wieczorem pocałować moją córkę?

— Dziś za dnia sam się temu dziwię.



Paryż znowu lansuje welon dla okrycia twarzy. Czy eksperyment się uda — nie wiadomo. Panie przecież wolą malować twarz, niż nosić malownicze zasłony.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

sklep galanteryjny w centrum Sosnowca, ewentualnie przyjmę wspólnika. Oferty do Administracji pod „Dobry interes". 1297

MAGAZYN GALANTERYJNY
JAN MISIORSKI
Będzin, Kołłątaja 30. Na sezon letni poleca: Bieliznę damską, męską i dziecinną, pończochy, skarpety, rękawiczki, szale, apaszki bluzeczki, parasolki, koronki, wstążki, guziki. Ceny niskie! 1299

POSADY i PRACE

POTRZEBNI

czeladnicy krawieccy. Sosnowiec, Sielecka 8, Ciałowicz.

POTRZEBNI

chłopcy z półroczną — względnie jednoroczną praktyką tokarską do poważnego przedsiębiorstwa w Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty pod „N" filia Będzin.

TRASER i NITOWNIK

potrzebny do konstrukcji żelaznych. Wytwórnia Wyrobów Żelaznych S. Unierzyski — Wojkowice Komorne. 1268

INŻYNIER-MECHANIK

do Sekretariatu technicznego — z dłuższą praktyką w działach produkujących z poważnymi referencjami, w wieku lat 35—40, energiczny,

jest poszukiwany

przez poważne przedsiębiorstwo w Zagłębiu Dąbrowskim. Zgłoszenia do Administracji pisma pod „Inżynier-mechanik". 1304

FOTOGRAF(ISTKA)

z kilkuletnią praktyką spec. operator, laborant poszukiwany. Posada stała. Foto „Korrekt" Katowice, 3 Maja 36. 1289

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ

szkolną wydaną przez Żeńską Szkołę Rzemiosł w Sosnowcu zgubiła Bronisława Sadowska. 1287

KSIĄŻKĘ

wojskową — wydaną przez PKU Dębica zgubił Mendel Raifen. 1305

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ

biały kudłaty pies. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów, telefon 62611, godziny 8—14. 1286

LECZNICA

przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31 345

MASAŻYSTKA

Bugajska powróciła z Krynicy. — Wykonuje masaże wszelkiego rodzaju. Łaskawe zgłoszenia 3 Maja 8, p. Kucharski. 1307

U LEKARZA

— Pańska wątroba jest bardzo powiększona. Pan pewnie wiele siedzi.

— Nie, panie doktorze, przeważnie z zawieszeniem.

JEŻELI NIE MALARZA TO JEGO OBRAZ

— Bój się Boga, jakże mogli powiesić tu na wystawie taki szkaradny obraz.

— Bo nie mogli powiesić samego malarza.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61672

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bazińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.